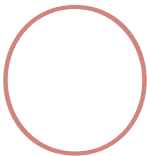


O zdalnych wykładach akademickich, czyli licealiści w roli studentów anglistyki

JOANNA PITURA
RAFAŁ KAROŃ
ALEKSANDRA KOTULSKA

Uczelnia wyższa i liceum ogólnokształcące są instytucjami działającymi na rzecz dobra społecznego, których współpraca może być korzystna i wzbogacająca dla obu stron. Dzieje się tak dlatego, że cele strategiczne każdej z nich w pewnym punkcie się zbiegają, uzasadniając potrzebę – lub wręcz konieczność – współpracy w ramach rozmaitych przedsięwzięć edukacyjnych.

 współczesnej szkole mówi się, że ma wszechstronnie rozwijać każdego ucznia. By zapewnić indywidualny rozwój uczniów, szkoła musi więc stwarzać do tego możliwie najlepsze warunki. To oznacza podejmowanie różnych działań, w tym także sięganie do zasobów istniejących poza szkołą, których wykorzystanie daje dodatkowe, pełniejsze możliwości rozwojowe. Z kolei dla uczelni wyższej, obok kształcenia studentów oraz prowadzenia badań naukowych, ważne są współpraca i działanie na rzecz szeroko pojętego otoczenia społecznego – na poziomie lokalnym, regionalnym i krajowym. Dlatego uczelnie angażują się w różne inicjatywy edukacyjne, m.in. takie jak wykłady otwarte czy warsztaty. Pojawia się zatem płaszczyzna współpracy, w ramach której można realizować wspomniane cele w sposób adekwatny do potrzeb każdej z instytucji.

Wykłady akademickie są od pewnego już czasu doceniane i uznawane w planowaniu zajęć dodatkowych dla uczniów ze szkół ponadgimnazjalnych w Polsce. Umożliwiają one m.in. rozwój zainteresowań uczniów oraz pogłębienie ich wiedzy. Wydaje się zatem, że organizacja wykładów jest wartościową inicjatywą, w której przejawiać się może współpraca uczelni wyższej i szkoły. Problemem jest jednak fakt, że ze względów logistycznych z takich wykładów korzystać mogą głównie uczniowie z tych ośrodków, w których istnieją uczelnie wyższe. To oznacza

nierówność w dostępie do tych zasobów, na niekorzyść uczniów mieszkających poza dużymi miastami.

Poszukując rozwiązania tego problemu, można pomyśleć o wykorzystaniu możliwości, jakie stwarzają Internet i technologia informacyjno-komunikacyjna i transmitować wykłady w czasie rzeczywistym. Ze względu na brak udokumentowanych praktyk i doświadczeń w tym zakresie, pojawia się więc potrzeba dokonania próby transmisji takich wykładów i ocena ich realizacji pod kątem technicznym i merytorycznym. Wyniki prób byłyby istotne w kontekście podejmowania inicjatyw w instytucjach na wszystkich szczeblach edukacyjnych, w których odległość mogłaby być czynnikiem utrudniającym lub uniemożliwiającym współpracę.

Opis projektu

Jesienią 2016 roku zainicjowano współpracę Studenckiego Koła Naukowego SNEC działającego w Instytucie Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie oraz XXI Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja w Warszawie. Ze strony Koła w organizację i transmisję wykładów akademickich z Krakowa zaangażowani byli Rafał Karoń – student filologii angielskiej i członek Koła, oraz dr Joanna Pitura – pracownik uczelni, opiekun naukowy Koła. W koordynacji prac w warszawskim LO uczestniczyła Aleksandra Kotulska – anglistka i wychowawczyni klasy II o profilu językowym.

Wspólnie podjęto działania mające na celu zweryfikowanie możliwości prowadzenia zdalnych wykładów akademickich dla uczniów liceum. W szczególności dążono do uzyskania odpowiedzi na dwa pytania:

Pytanie 1: Jakie warunki i rozwiązania techniczne są optymalne w organizacji zdalnych wykładów dla liceum?

Pytanie 2: Jaka jest edukacyjna wartość zdalnych wykładów dla licealistów?

Aby odpowiedzieć na powyższe pytania, zorganizowano dwa wykłady, oba w języku angielskim, transmitowane z budynku Instytutu Neofilologii UP w Krakowie. Pierwszy wykład, o początkach chrystianizacji Wielkiej Brytanii, odbył się 15 grudnia 2016 r. i trwał ok. 45 min (30-minutowy wykład oraz 15-minutowa sesja pytań-odpowiedzi). Wykład ten transmitowany był bezpośrednio z pokoju osoby prowadzącej i skierowany był wyłącznie do licealistów. Drugi wykład dotyczył literatury angielskiej: poezji Phillipa Larkina, a odbył się 24 stycznia 2017 r. i trwał ok. 60 minut. Osoba prowadząca miała wówczas swoje planowe zajęcia ze studentami na uczelni.

Dane potrzebne do udzielenia odpowiedzi na powyższe pytania zebrano za pomocą wpisów w dzienniku lekcyjnym. Osoby zaangażowane w projekt (Aleksandra Kotulska, Rafał Karoń, Joanna Pitura) w trakcie jego trwania prowadziły notatki związane z pytaniem: „Co robisz, co myślisz i co czujesz w związku z organizacją i transmisją zdalnych wykładów”. Notatki te zostały udostępnione po zakończeniu projektu w celu dokonania jego ewaluacji i przygotowania niniejszej publikacji.

Poniżej zamieszczono relacje dwojga organizatorów. Najpierw spojrzenie członka Koła Naukowego SNEC, Rafała Karonia, który był odpowiedzialny za kwestie organizacyjne w projekcie – w ten sposób mamy nadzieję uzyskać odpowiedź na pytanie pierwsze. Następna jest relacja Aleksandry Kotulskiej, czyli perspektywa liceum, co pozwoli na odpowiedź na pytanie drugie.

Perspektywa koła naukowego (Rafał Karoń)

WYKŁAD 1

Pierwszym krokiem organizacyjnym ku przeprowadzeniu zdalnego wykładu było doprecyzowanie szczegółów z opiekunką Koła oraz wysłuchanie sugestii pozostałych członków SNEC. Pomimo wcześniejszych ambitnych planów uznaliśmy, że pierwszy wykład powinien być zorganizowany jak najbezpieczniej ze względu na możliwość wystąpienia wielu czynników (sprzęt, oprogramowanie, przewidziany czas trwania transmisji), które mogłyby zaburzyć przebieg wykładu. Najważniejszą decyzją było zaniechanie wstępnego pomysłu

dotyczącego przeprowadzenia wykładu dla studentów (na miejscu) oraz dla uczniów liceum (zdalnie) w tym samym czasie.

Po ustaleniu szczegółów i stworzeniu wstępnego planu transmisji, nadeszła pora na znalezienie wykładowcy, który podjąłby się wystąpienia przed nastoletnią publicznością. Nie było to łatwe, ponieważ nauczyciele akademicy są zazwyczaj bardzo zajęci. Poza tym niezbędne było skoordynowanie jednego terminu, który odpowiadałby obu stronom, oraz wynajęcie w tym czasie sali ze stabilnym dostępem do Internetu. Zdecydowaliśmy się na napisanie maili do tych prowadzących zajęcia na uczelni, których zainteresowania naukowe mieszczą się w tematyce zdalnych wykładów, z propozycją wystąpienia z jednym z nich. Niestety, większość odpowiedzi okazała się negatywna z powodu braku czasu i zaangażowania w inne projekty. Jednak udało się uzyskać zgodę dwóch wykładowców.

Od tego momentu działania organizacyjne zaczęły nabierać tempa. Kolejnym moim zadaniem był wtedy proces koordynacji i ustalania terminu. Na szczęście liceum w Warszawie było bardzo elastyczne, dostosowało się do proponowanych przez nas terminów i po wymianie kilku maili udało się wybrać dogodny dla wszystkich czas.

W dniu pierwszego wykładu, wraz z opiekunką Koła, zdecydowaliśmy się na próbne połączenie ze szkołą jeszcze przed wystąpieniem. Był to dobry pomysł, ponieważ okazało się, że połączenie kablem Ethernet jest zdecydowanie stabilniejsze od Wi-Fi podczas połączenia za pomocą programu Skype.

Pierwszy wykład składał się z trzech etapów. Najpierw (przed wykładem) uczniowie mieli za zadanie przeczytać krótki materiał źródłowy, następnie słuchali wykładu transmitowanego za pomocą programu Skype, a na koniec podzielili się na grupy, by wymyślić i zadać pytania prowadzącemu podczas sesji pytań i odpowiedzi podsumowującej cały wykład.

Pomimo początkowych problemów z pogłosem oraz znalezieniem odpowiednio długiego kabla Ethernet, wykład wypadł naprawdę dobrze. Dzięki temu, że byliśmy w stałym kontakcie sms-owym z koordynatorką w liceum, problemy sprzętowe zostały łatwo i szybko rozwiązane: głośniki odsunięto od laptopa znajdującego się w liceum w Warszawie, a komputer na uczelni w Krakowie trochę przyciszono i w ten sposób pogłos prowadzącego wykład został właściwie wyeliminowany. Uczniowie liceum rozumieli prowadzącego (mówiącego po angielsku) i mimo początkowej nieśmiałości byli chętni, by zadawać pytania dotyczące wykładu. Wydaje mi się, że dało to uczniom możliwość poczucia się jak studenci i sprawiło,

że nabrali pewności siebie w związku ze swoimi umiejętnościami dotyczącymi języka angielskiego – przecież rozumie profesor akademickiego oraz potrafili nawiązać z nim rzeczowy dialog! Takie działania muszą mieć pozytywny wpływ na afektywną sferę nauki języka angielskiego, zwłaszcza gdy uczniowie zaczynają myśleć o przyszłości i o kolejnym etapie swojej edukacji.

WYKŁAD 2

Po pierwszym wykładzie poczuliśmy się pewnie jako organizatorzy i projektanci zdalnych wykładów i postanowiliśmy pójść krok dalej. Postanowiliśmy zastosować dodatkowe narzędzia online oraz zdecydowaliśmy się na powrót do pierwotnego planu, który zakładał przeprowadzenie wykładu dla studentów ze zdalnym wykładem dla uczniów liceum w tym samym czasie.

Mając już doświadczenie, sprawnie skoordynowałem termin wykładu oraz stworzyłem plan transmisji, który – po poprawkach prowadzącego oraz sugestiach opiekunki Koła – został zaktualizowany i odesłany zarówno do wykładowcy, jak i koordynatorki projektu w warszawskim liceum. Ponadto, doprowadziłem do stworzenia dwóch zadań z wykorzystaniem aplikacji Padlet (padlet.com), w których rozwiązywaniu mieli uczestniczyć jednocześnie uczniowie liceum i studenci UP.

Wykład był transmitowany również przy zastosowaniu programu Skype i składał się z czterech części. Wykładowca dokonał interpretacji dwóch utworów Larkina, z którymi uczniowie liceum mieli zapoznać się przed wykładem. Następnym etapem było wykonanie zadań w aplikacji Padlet, z wykorzystaniem smartfonów uczniów liceum i studentów UP, podzielonych na grupy. Uczniowie mogli uzyskać dostęp do zadania poprzez linki zapisane fizycznie na tablicy (Zadanie 1.: <https://goo.gl/Zz3Ziz>, Zadanie 2.: <https://goo.gl/eDU2rV>) oraz poprzez zeskanowanie kodów QR swoimi telefonami bezpośrednio z wyświetlonego Padletu (kody i linki nadal działają, jednak dodawanie nowych komentarzy zostało zablokowane).



Rys. 1. Zad. 1. – treść zadania oraz odpowiedzi uczniów LO i studentów UP; <https://goo.gl/Zz3Ziz>



Rys. 2. Zad. 2. – treść zadania oraz odpowiedzi uczniów LO i studentów UP; <https://goo.gl/eDU2rV>

Ekran Padlet został wyświetlony na rzutnikach w Warszawie i w Krakowie i posłużył za wirtualną tablicę, prezentującą wspólne poczynania licealistów i studentów. Finalną częścią wykładu było przedstawienie przez wykładowcę krytyki poezji Larkina w wykonaniu Czesława Miłosza.

Nauczeni doświadczeniem płynącym z pierwszego wykładu, nie borykaliśmy się już z problemem pogłosu, a uzyskanie połączenia poszło sprawniej niż za pierwszym razem. Ponadto cyfrowe zadania z wykorzystaniem Padlet okazały się ciekawe zarówno dla uczniów, jak i studentów, którzy chętnie umieszczali tam swoje komentarze.

Niestety, ze względu na ustawienia narzędzia, niektóre posty zachodziły na siebie i początkowo powstało pewne zamieszanie. Posty licealistów i studentów musiałem na bieżąco porządkować, a wystarczyło przecież na etapie przygotowania do pracy wybrać opcję „Grid” zamiast „Freeform” w ustawieniach tablicy. Dodatkowo, ze względu na połączenie dwóch czynników, tzn. braku zewnętrznego mikrofonu bezprzewodowego (wykładowca stał i był w znacznej odległości od mikrofonu w laptopie) oraz symultaniczne prowadzenie wykładu dla dwóch grup publiczności, wypowiedź prowadzącego była trudniejsza do zrozumienia dla uczniów liceum niż w przypadku pierwszego wykładu, który odbył się w bardziej kontrolowanym środowisku. Trudnością okazało się wreszcie wyświetlanie prezentacji – liceum otrzymało prezentację PowerPoint i uczniowie sami musieli zmieniać slajdy.

Po wykładzie mieliśmy mieszane uczucia. Z jednej strony zauważyliśmy, że temat wybrany przez prowadzącego okazał się ciekawy dla uczniów liceum i, pomimo nie najdogodniejszych ustawień Padletu, oba zadania zakończyły się sukcesem. Z drugiej strony, ujawniły się problemy organizacyjne: żałowaliśmy braku bezprzewodowego mikrofonu oraz programu do dzielenia się ekranem prowadzącego, co pozwoliłoby na poprawienie komfortu zdalnego odbioru wykładu dla audytorium.

Pomimo opisanych problemów, myślę, że studenci i uczniowie byli zadowoleni z podjęcia tak innowacyjnej inicjatywy, ponieważ stanowiło to dla nich ciekawą odskocznię od codzienności, umożliwiło uczniom na (zdalne) poznanie środowiska akademickiego oraz pozwoliło im w pewnym stopniu na poczucie się jak studenci. Ponadto umożliwia to nam bardziej realistycznie planować przyszłe zdalne wykłady i inne „cyfrowe” inicjatywy.

Perspektywa szkoły (Aleksandra Kotulska)

WYKŁAD 1

W roku szkolnym 2016/2017 odbyły się dwa pierwsze wykłady dla uczniów II klasy o profilu językowo-kulturowym

XXI Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja zorganizowane przez krakowski Uniwersytet Pedagogiczny. Kiedy dr Joanna Pitura zaproponowała zorganizowanie zajęć przez Internet, dyrekcja szkoły natychmiast wyraziła zainteresowanie projektem. Mnie przypadła rola koordynatora i mogę powiedzieć, że wstępna współpraca z organizatorami była czystą przyjemnością. Informacje o terminach, materiały dodatkowe oraz plany pracy otrzymaliśmy odpowiednio wcześniej. Pod względem organizacyjnym wszystko zostało dopięte na ostatni guzik, ale powstaje pytanie, czy warto było takie wykłady organizować ze względów edukacyjnych?

Z mojego punktu widzenia, jako nauczyciela języka angielskiego w liceum, zdecydowanie tak. Pierwszy wykład był zatytułowany „Początki chrześcijaństwa w Wielkiej Brytanii”. Stanowił on dla licealistów wyzwanie pod wieloma względami. Przed wykładem wszyscy zadawali sobie pytania „Czy damy radę skupić się tak długo?”, „Czy będziemy mieli problemy ze zrozumieniem treści?” i wreszcie „Czy będzie nudno? Przecież wszyscy słyszeli opowieści o koszmarnych wykładach ciągnących się dla słuchaczy w nieskończoność”. Pomimo licznych wątpliwości wszyscy uczniowie stawili się na zajęcia punktualnie, ciekawi nowego doświadczenia.

Wykład został przygotowany z dużą dbałością o potrzeby uczniów szkoły średniej. Przede wszystkim, tydzień wcześniej uczniowie otrzymali materiały mające przygotować ich do zajęć pod względem historycznym oraz leksykalnym. Dzięki temu bardziej zainteresowani tematem mogli poszukać dodatkowych informacji i przeczytać więcej we własnym zakresie. Ci mniej zaangażowani otrzymali wsparcie leksykalne potrzebne do uczestniczenia w zajęciach. Również w czasie wykładu zadbano o to, aby przekaz był zrozumiały: czy to przez dostosowanie poziomu językowego do poziomu C1, czy też przez przetłumaczenie pojedynczych fraz i wyrażań na język polski. Wykład pełen był ciekawostek oraz interesujących faktów, a styl prowadzenia oraz zmiany intonacji nie pozwoliły uczniom na dekoncentrację. Bardzo dobrze dobrana została jego długość: trwał 30 minut, a następnie uczniowie mieli chwilę na przygotowanie pytań. W tej konkretnej grupie uczniów nie ma zbyt wielu osób chętnych do aktywnego uczestnictwa w działaniach na forum klasy, co wynika z predyspozycji emocjonalnych i psychicznych. Zwykle moi uczniowie pracują bardzo aktywnie w parach, ale niezbyt chętnie wypowiadają się przy całej klasie. Pomimo tego, znaleźli się śmiałkowie, którzy zadali pytania wykładowcy.

Wrażenia uczniów po wykładzie były pozytywne, a ewentualne uwagi krytyczne dotyczyły problemów

technicznych. Pod koniec zajęć pojawiły się niewielkie kłopoty z dźwiękiem, najprawdopodobniej związane z jakością połączenia. Dla części osób stanowiły one utrudnienie, niemniej jednak wszyscy sumiennie wysłuchali wykładu do końca i, jak się od razu okazało, kłopoty techniczne nie były na tyle poważne, żeby uniemożliwić zrozumienie treści wykładu, dlatego też nie informowaliśmy o sytuacji na bieżąco.

Moim zdaniem, najważniejszym pozytywnym aspektem zorganizowania wykładu był sukces, jaki odnieśli uczniowie w zrozumieniu jego treści. Było to bardzo satysfakcjonujące doświadczenie, dzięki któremu uczniowie otrzymali konkretną informację na temat osiągniętych postępów – nie poprzez stopnie, punkty czy procenty, ale w realnej sytuacji, która odbiegała od tego, co do tej pory znali. Nie był to test ani odpowiedź ustna w trakcie lekcji, również pod względem zaawansowania językowego wykład był nieporównywalnie trudniejszy od rozmów prowadzonych w czasie wyjazdów zagranicznych. Dał on zatem uczniom jasną ocenę tego, ile materiału zdołali opanovać w czasie nauki w liceum i jakie postępy poczynili.

WYKŁAD 2

Drugi wykład, o poezji Philipa Larkina, pod względem doboru tematyki był również strzałem w dziesiątkę. Specyfika poezji Larkina i nawiązania do twórczości Czesława Miłosza sprawiły, że temat był ciekawy również dla nastolatków. Tak jak w przypadku poprzedniego wykładu, uczniowie otrzymali dodatkowe materiały tydzień wcześniej. Tym razem były to wiersze poety, z którymi uczniowie mieli zapoznać się przed wykładem.

Formuła wykładu została starannie przemyślana przez organizatorów i prowadzącego. Po pierwsze, uczniowie liceum uczestniczyli w nim razem ze studentami, co stwarzało okazję do poznania opinii i sposobu wypowiedania się ludzi w zbliżonym wieku, ale starszych, bardziej dojrzałych i niefunkcjonujących już w środowisku typowo szkolnym. Po drugie, w trakcie wykładu uczniowie wraz ze studentami mieli okazję skorzystać z aplikacji Padlet, co niewątpliwie stanowiło urozmaicenie wykładu. Dostęp do pytań uczniowie uzyskali poprzez zeskanowanie telefonami kodów QR lub przez fizyczne przepisanie odpowiedniego linku. Odpowiedzi wszystkich uczestników, pracujących w grupach, na bieżąco wyświetlały się na tablicach, zarówno w UP, jak i w szkole. Po trzecie, ostatnia część wykładu, poprowadzona w języku polskim, a dotycząca Czesława Miłosza oraz jego krytyki twórczości Philipa Larkina, stanowiła doskonałe podsumowanie całości.

Niestety, pojawiające się problemy techniczne bardzo utrudniły uczniom liceum uczestnictwo w wykładzie.

Jego dwutorowość spowodowała, że prowadzący nie był wystarczająco dobrze słyszalny, a zrozumienie przekazu wymagało maksymalnego skupienia się. Tutaj pomocna okazała się prezentacja przygotowana przez wykładowcę, chociaż miejscami śledzenie jej było trudne (musieliśmy sami zmieniać slajdy). Uczniowie bardzo ciekawi byli pytań i opinii studentów, ale te były zupełnie niesłyszalne. Na szczęście mogli z niektórymi z nich zapoznać się dzięki aplikacji Padlet, przy czym również w przypadku tej aplikacji nie wszystko poszło zgodnie z planem, ponieważ część odpowiedzi pojawiała się poza tablicą lub późniejsze wypowiedzi zasłaniały wcześniejsze.

Wszystko to spowodowało, że uczniowie nie byli w stanie w pełni docenić tego, co działo się na wykładzie, ale myślę, że takie problemy będzie można wyeliminować w przyszłości. Mimo podobnych niedogodności naprawdę warto organizować tego typu projekty, gdyż w ten sposób stwarza się dodatkowe okazje do rozwoju licealistów.

Podsumowanie

Czy warto organizować zdalne wykłady dla licealistów? A jeśli tak, to jak to robić?

Doświadczenia zebrane w projekcie pozwalają stwierdzić, że była to wartościowa inicjatywa edukacyjna, która pozwoliła rozwinąć kompetencje licealistów – uczniów klasy o profilu językowym – w różnych wymiarach. Uczniowie mieli okazję zwiększyć zasób słownictwa i zdobyć nową wiedzę na temat historii Wielkiej Brytanii oraz literatury angielskiej. Poza tym, dzięki możliwości zastosowania języka angielskiego w celach komunikacyjnych z wykładowcami i studentami, poziom własnych umiejętności językowych licealistów mógł się poprawić, prowadząc do wzrostu pewności siebie w używaniu języka angielskiego.

Zdalne wykłady dają możliwość realizacji wspólnych zadań środowiska akademickiego i szkolnego. Wykłady

takie pozwalają na przekazanie treści edukacyjnych w nowatorski sposób, przy czym, co bardzo istotne, dostęp do tych treści nie jest ograniczony terytorialnie. Mamy nadzieję, że nasze doświadczenia związane z aspektami sprzętowymi, organizacyjnymi i merytorycznymi podjętej inicjatywy posłużą innym w projektowaniu podobnych przedsięwzięć.

PODZIĘKOWANIA

Serdecznie dziękujemy Panu Prof. UP dr hab. Mariuszowi Misztalowi oraz Panu dr hab. Przemysławowi Michalskiemu za przeprowadzenie wykładów dla licealistów. Składamy podziękowania Paniom Dyrektor XXI Liceum Ogólnokształcącego im. Hugona Kołłątaja w Warszawie: dr Joannie Stockiej oraz Elżbiecie Terleckiej-Pacut – bez Ich zgody i wsparcia przeprowadzenie wykładów nie byłoby możliwe.

DR JOANNA PITURA Asystent w Katedrze Cyfrowej Edukacji Językowej Instytutu Neofilologii Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, opiekun naukowy Koła Naukowego SNEC. Prowadzi badania w zakresie projektowania uczenia się i nauczania języka obcego, w tym wspomaganego technologią. Interesuje się również ilościowymi i jakościowymi metodami badawczymi w glottodydaktyce oraz różnicami indywidualnymi w procesie kształcenia językowego.

RAFAŁ KAROŃ Student filologii angielskiej na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie, wiceprezes Koła Naukowego SNEC. Doświadczony lektor i nauczyciel języka angielskiego. Interesuje się wykorzystaniem narzędzi cyfrowych w nauczaniu, nowymi technologiami oraz fonetyką i fonologią.

ALEKSANDRA KOTULSKA Wieloletnia lektorka i metodyczka języka angielskiego, tłumaczka tekstów medycznych. Od 2014 r. pracuje w XXI Liceum Ogólnokształcącym im. Hugona Kołłątaja w Warszawie. Interesuje się wspomaganiem nauczania uczniów z dysleksją oraz wykorzystaniem technologii w procesie nauczania języka angielskiego.